

Dr Roger Green, Reformacja do dziś, wykład 4, Marcin Luter do Jana Kalwina

© 2024 Roger Green i Ted Hildebrandt

To jest dr Roger Green na kursie historii Kościoła, Reformacja do czasów współczesnych. To sesja 4 (sesja 3 jest niedostępna) na temat od Marcina Lutra do Jana Kalwina.

Właściwie w piątki lubię zaczynać od czytania czegoś.

Zwykle jest to coś w rodzaju pobożności z czegoś, co studiujemy. Ale dzisiaj jest to z Ewangelii Jana, rozdział 5. Więc chciałbym po prostu zacząć od piątków lub środ, jeśli jesteśmy tam w piątki w jadalni. Ale chciałbym po prostu zacząć od jakiejś pobożnej myśli o czymś, co akurat studiujemy.

Dzisiaj jest to Jana 5, a ja przeczytam go w 519. Wspomnimy o tym w wykładzie, dlatego to czytam. Jezus powiedział im: Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam, Syn nie może nic czynić sam z siebie, tylko to, co widzi, że Ojciec czyni.

Bo cokolwiek On czyni, to samo i Syn czyni. Bo Ojciec miłuje Syna i ukazuje mu wszystko, co sam czyni. I większe dzieła niż te mu pokaże, abyście się dziwili.

Bo jak Ojciec wskrzesza umarłych i daje im życie, tak i Syn daje życie tym, którym chce. Ojciec nikogo nie sądzi, lecz cały sąd oddał Synowi, aby wszyscy czcili Syna, tak jak czczą Ojca. Kto nie czci Syna, nie czci Ojca, który Go posłał.

Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam, kto słucha słowa mego i wierzy w Tego, który mnie posłał, ma życie wieczne. Nie idzie na sąd, ale przeszedł ze śmierci do życia. Tak więc z Ewangelii Jana, i to będzie miało coś wspólnego z tym, o czym mówimy dzisiaj.

Jestem na stronie 12 sylabusa, jeśli to pomoże. A my jesteśmy na Wykładzie 1, Średniowieczny katolicyzm rzymski i natura usprawiedliwienia. I my po prostu, oczywiście, jak powiedzieliśmy, próbujemy tutaj złożyć puzzle.

Niech Bóg cię błogosławi. Gdy już zobaczymy całą układankę w czterech częściach, możemy się cofnąć i mieć obraz rzymskiego katolicyzmu w świecie średniowiecznym, którego nie należy mylić z dzisiejszym rzymskim katolicyzmem. Więc, okej.

Więc to jest to, gdzie jesteśmy. I byliśmy dokładnie w rodzaju historii odpustów. I jesteśmy blisko końca historii odpustów.

Tak więc, tylko przypomnienie, wspomnieliśmy, jak zły był papież Leon X. Był naprawdę złym facetem i niesamowitą osobą. I miał, i potrzebował, miał, kiedy został papieżem, pochodził, nawiasem mówiąc, z bardzo bogatej, wpływowej rodziny.

Nie awansował przez kapłaństwo, jak już wspomnieliśmy. Kiedy został papieżem, skarbiec papiestwa został niemal całkowicie opróżniony przez dzikie przyjęcia, wystawne życie i wszystko inne. A teraz musi zebrać pieniądze dla siebie i musi zebrać pieniądze na Bazylikę św. Piotra.

Wysyła więc sprzedawców odpustów po całym kraju i Europie i sprzedaje odpust zupełny po obniżonej cenie. Teraz brat Tetzel trafia do Wittenbergi, a biedny brat Tetzel spotyka gniew faceta o imieniu Marcin Luter, który akurat nauczał w Wittenberdze. Więc to jest miejsce, w którym jesteśmy w pewnym sensie w środku tej historii.

Musimy dokończyć tę historię, a potem zobaczyć, jak Reformacja odpowiada na to wszystko, co jest numerem E w naszym zarysie. Ale dokończmy historię. Oto zdjęcie Marcina Lutra, który przybija swoje 95 tez do drzwi kościoła w Wittenberdze i tezy numer, co, tezy numer 86.

O, nawiasem mówiąc, 95 tez dotyczyło kwestii odpustów. Tak więc wiele się dzieje na temat odpustów. Oto przykład: teza numer 86: bogactwo papieża w tym dniu znacznie przewyższa bogactwo najbogatszych milionerów.

Czyż nie może więc wybudować jednej bazyliki św. Piotra z własnych pieniędzy, a nie z pieniędzy wiernych biednych? Tak więc, przybijanie tych tez do drzwi kościoła i obrona biednych, robiąc to, nawiasem mówiąc. A teraz, co się dzieje z tym wydarzeniem? Obawiam się, że to wydarzenie zostanie błędnie zinterpretowane przez historię Kościoła. I często, może w Niedzielę Reformacji w twoim kościele, mówi się o odważnym Marcinie Lutrze i jest to akt protestu.

Protestuje tutaj, przybija tezy do drzwi i tak zaczyna się Reformacja. Cóż, nie do końca tak było. To dobra historia, ale nie ma w niej prawdy.

To, co robi Marcin Luter, jest bardzo powszechne w świecie średniowiecznym. Jest profesorem teologii, jego zadaniem jest nauczanie teologii i jego zadaniem jest publiczne omawianie kwestii teologicznych na uniwersytecie. Kiedy nauczyciel teologii jest gotowy omówić jakieś tezy, przybija je do drzwi kościoła, ponieważ drzwi kościoła były swego rodzaju tablicą ogłoszeń uniwersytetu, ponieważ uniwersytet mieścił się w kościele obok kościoła i tak dalej.

Więc to był kościół, który w pewnym sensie rządził uniwersytetem. Więc to nie jest akt protestu. Nie ma zamiaru protestować przeciwko Kościołowi Rzymskokatolickiemu.

Jest dobrym rzymskim katolikiem, ale jest nauczycielem teologii i to jest jego praca. Więc po prostu wykonuje swoją pracę, publikując te 95 tez i prowadząc otwartą dyskusję na ich temat, ponieważ tak uczysz się teologii. Więc to nie jest akt protestu.

Zostałyby napisane po łacinie, ponieważ łacina była językiem uniwersytetu, ale zostałyby również przetłumaczone na niemiecki. Jednym z powodów, dla których Marcin Luter jest tak dobrze znany, jest to, że w czasie, gdy Luter rozpoczynał swoją pracę nad teologicznym badaniem Kościoła rzymskokatolickiego, wynaleziono prasę drukarską. Dzieła Lutra są drukowane, a następnie ludzie mogą je zobaczyć, w tym papież, i wcale nie uważał tego za zabawne.

Więc to jego argument o odpustach jest tutaj istotny. Okej, teraz chcę powiedzieć tylko jedną rzecz. Jest argument teologiczny, który jest tu przytaczany w 95 tezach, ale proszę zauważyć, że jest to również problem ekonomiczny dla kościoła.

On stwarza problem ekonomiczny, a nie tylko kwestionuje ich teologię. Bo jeśli pieniądze wyschną z tej sprzedaży odpustów w całym kraju, to kościół, Leon, nie będzie miał pieniędzy, których potrzebuje do własnego skarbca ani do budowy Bazyliki św. Piotra. Więc to nie jest tylko czysta teologia, która tu się dzieje; tu dzieje się coś ekonomicznego.

I zauważ, że ekonomicznie również, on broni prawicy w tych tezach i broni biednych ludzi, ponieważ są wykorzystywani przez kościół, jeśli chodzi o niego. Więc on broni biednych. Więc, wiele się tu dzieje.

Nie ma co do tego wątpliwości. To jest trochę niesamowite, co się tu dzieje. Ale to wydarzenie jest tym, co w pewnym sensie rozpoczyna Reformację.

Ale chcemy umieścić samo wydarzenie w odpowiednim kontekście. Okej, czy wszystko jest w porządku aż do 95 tez? Czy są jakieś pytania, dokąd zmierza ta cała sprawa z odpustami? Okej, tak, Jesse. Jasne, jasne.

Wydaje się, masz rację, masz rację, wydaje się, że to od razu trochę defensywne. To jedna rzecz o Lutrze: nie obchodziło go, kogo obrazi. Jeśli mówił prawdę, mówił teologicznie poprawnie i ekonomicznie bronił biednych, był gotowy to ujawnić.

Więc Luter nie miał żadnych szczególnych czynów do zgrzytania z Leonem X jako osobą, ale urząd papieski nie uważał urzędu papieskiego za biblijny. Więc cały urząd papieski jest bardzo niepokojący dla Lutra. Ale masz rację, a ten język jest trochę zapalczywy.

A kiedy Leon X zobaczył 95 tez, był nimi bardzo zdenerwowany. To trochę zapalczywe. I taki był Luter.

Ale także dlatego, że jest nauczycielem teologii, uważa, że to moja praca. Moim zadaniem jest to ujawnić i dobrze o tym porozmawiać. Ale masz rację, ludzie byli obrażeni.

Papież był tym urażony, tak naprawdę. Tak. Coś jeszcze tutaj, tak.

Czy oparł swoje 95 tez na teologii? Tak. Oparł je zasadniczo na teologii. Podważał cały system odpustów.

I oczywiście, jeśli zaczniesz kwestionować tę część układanki, będziesz również kwestionować pokutę. Będziesz kwestionować dzieła supererogacji. Będziesz kwestionować dwie natury grzechu.

Mam na myśli, że w pewnym sensie, z 95 tezami, House of Cards jest teraz ujawniony, a sprawy zaczynają się rozklejać. Ponieważ jedno jest wyzwaniem, ale on tego nie robi, ponieważ nie chce już być rzymskim katolikiem.

Uważa, że Kościół Rzymskokatolicki powinien zostać rozwiązany lub coś w tym stylu. Robi to jako teolog, aby być wiernym swojemu powołaniu jako teologa. Wyciągnij te rzeczy na światło dzienne.

Omówmy je, a wtedy może coś dobrego z tego wyniknie. Tak. Ciekawie jest czytać 95 tez.

Nie zajmuje to dużo czasu. To dość interesujące je czytać. Inną rzeczą w kontekście tego, gdzie jesteśmy tutaj, jest wyzwanie.

Dobrze? Dobrze. Teraz chcemy przyjrzeć się numerowi E, odpowiedzi Reformacji. Jak odpowiedziała Reformacja? Teraz, gdy widzimy cztery elementy układanki i jak wyglądał średniowieczny Kościół Rzymskokatolicki, jak odpowiedziała Reformacja na to wszystko? Dobrze.

Cóż, jest cztery lub pięć rzeczy, o których chciałbym wspomnieć. Pierwszą rzeczą, o której chciałbym wspomnieć, jest to, że często mówimy, że Reformacja była zwalczana w kwestii natury usprawiedliwienia przez wiarę, i to stało się polem bitwy dla Reformacji. Użyliśmy tego nawet w tytule, Średniowieczny katolicyzm rzymski i natura usprawiedliwienia.

To prawda. Ludzie tacy jak Luter i późniejszy Kalwin kwestionują rzymskokatolicką koncepcję usprawiedliwienia. To prawda.

Ale zawsze uważałem, że to przesada, ponieważ myślę, że jest jeszcze inna kwestia, która jest tutaj kwestionowana. Myślę, że to równie ważna kwestia, a mianowicie

pewność. To, co jest naprawdę kwestionowane, to kwestia pewności, ponieważ faktem jest, że ludzie w średniowiecznym świecie rzymskokatolickim nie mogli być pewni, że są dziećmi Boga.

Nie mogli mieć spokojnego serca i spokojnego umysłu, że byli dziećmi Boga i że pewnego dnia, kiedy umrą, pójdą i będą z Bogiem. Zawsze martwili się o całą karę z powodu grzechów, które popełnili w tym życiu. Zawsze martwili się, że być może popełnili grzech śmiertelny, którego nie popełnili, o którym zapomnieli lub którego nie wyznali, a zatem i tak pójdą do piekła natychmiast po śmierci.

Zawsze martwili się cierpieniem w czyśćcu przez może tysiące lat po śmierci, zanim mogliby pójść i spotkać się z Bogiem. Tak więc podstawowym problemem Reformacji, podstawowym problemem ludzi takich jak Luter, była kwestia pewności. Czy mogę być pewien, że jestem dzieckiem Boga? Czy mogę być pewien w tym życiu i w przyszłym, że jestem dzieckiem Boga i że pójdę i będę z Bogiem po śmierci? Więc w porządku.

W pewnym sensie Kościół Rzymskokatolicki jako kościół, jako instytucja, nie był w stanie zapewnić im tego zapewnienia, ponieważ Kościół Rzymskokatolicki nie mógł im powiedzieć, jak długo będą służyć w czyśćcu. Mam na myśli, że Bóg to wie. Kościół Rzymskokatolicki nie mógł im pomóc z odpustem zupełnym w większości przypadków.

Więc w pewnym sensie Kościół Rzymskokatolicki sam to na siebie sprowadził, ten brak pewności. Więc, jeśli chodzi o wykład numer E, to co Reformatorzy muszą teraz zrobić, co Reformacja musi teraz zrobić, to odpowiedzieć na ten brak pewności. Jak odpowiemy na ten brak pewności? Jak damy ludziom pewność, którą naszym zdaniem daje im Biblia? I jest tylko kilka sposobów, które chciałbym wymienić w kontekście reakcji w tamtym czasie.

Okej? Więc problem jest w zapewnieniu. Jak na to reagujemy? Okej. Pierwsza odpowiedź jest taka, że nie tylko jesteś odkupiony jako wierzący.

Teraz to jest Luter wygłaszający wykład lub głoszący kazanie, albo Kalwin wygłaszający wykład lub głoszący kazanie, więc możesz usłyszeć. To jest rodzaj rzeczy, które by powiedzieli. Nie tylko jesteś odkupiony jako wierzący, ale możesz być pewien swojego odkupienia, ponieważ odkupienie nie jest czymś, co zyskujesz przez jakiegokolwiek uczynki, które czynisz.

Odkupienie zostało już dla ciebie zdobyte przez skończone dzieło Chrystusa na krzyżu. Więc to byłoby bardzo powszechne. Wiesz, możesz być pewien, że jesteś odkupiony. Możesz być pewien, że jesteś zbawiony.

Okej. Pozwólcie, że podam trzy przykłady. Pierwszy to fragment, który czytaliśmy, Jana 5, a szczególnie Jana 5.24. Więc podam trzy przykłady. Wszystkie pochodzą z Ewangelii Jana, ale Jana 5.24. Spójrzcie, co czytaliśmy dziś rano.

To mówi Jezus, zaprawdę, zaprawdę powiadam wam, kto słuca słowa mego i wierzy w Tego, który mnie posłał, ma życie wieczne. Ma życie wieczne. Nie idzie na sąd, ale przeszedł ze śmierci do życia.

Więc możesz sobie wyobrazić Lutra głoszącego kazanie na temat takiego fragmentu lub Kalwina głoszącego kazanie na temat takiego fragmentu, mówiącego ludziom, że mogą być tego pewni. Pozwól, że dam ci dwa inne fragmenty, żebyś je zapisał, a potem możesz je sprawdzić, kiedy będziesz miał okazję. Ale Jana 3.36, więc jeśli po prostu zapiszesz ten jeden i 1 Jana 1:7. Więc wszystkie te fragmenty dotyczą tej wielkiej pewności.

Jana 3:36, 1 Jana 1:7. Okej, więc to jest jedna odpowiedź. Pierwsza to Jana 5, szczególnie werset 24. Przeczytaliśmy dziś rano nieco dłuższy fragment, ale Jana 5.24. Okej, więc to jest jedna odpowiedź.

Więc możesz usłyszeć, jak Kalwin i Luter piszą o tym. Okej, druga odpowiedź. Luter i Kalwin mówią tym ludziom, że po tym, jak zostaniesz odkupiony, pozostaniesz odkupiony.

Chrystus jest w stanie utrzymać swój lud odkupionym. Ale ty jesteś odkupiony przez jego wierność tobie. Nie jesteś utrzymywany w stanie odkupienia przez uczynki, które czynisz.

To nie to, co trzyma cię w tym dziele odkupienia. Te dobre uczynki, które robisz, są wspaniałe, ponieważ są znakiem twojego odkupienia. Ale te dobre uczynki nie są tym, co trzyma cię w jego dłoni.

Nie są tym, co sprawia, że się regenerujesz i co sprawia, że jesteś bezpieczny. Więc ogólny tytuł tego brzmi: Wytrwałość Świętych. Wytrwałość Świętych.

Tak więc głoszą Wytrwałość Świętych. Luter i Kalwin głoszą Wytrwałość Świętych. Ale jest tu jednak pod Wytrwałością Świętych.

Kiedy mówimy o wytrwałości świętych, myślimy, że oznacza to, że wytrwale trzymam się Boga. Bóg w pewien sposób wyciąga rękę w dół, a ja w pewien sposób trzymam Go za ręce i naprawdę ciężko pracuję, aby trzymać się Boga. Czasami czuję, że wyślizguję się z rąk Boga i czuję tylko koniuszki Jego palców, a ja się wyślizguję.

To dlatego, że tak być może myślimy o wytrwałości. Ale nie tak reformatorzy myśleli o wytrwałości świętych. Wytrwałość świętych nie była Mam problem z trzymaniem się Boga.

Wytrwałość Świętych była Bożą wytrwałością w trzymaniu się swoich wierzących. Tak więc, to Boża wytrwałość. Nie nasza.

Więc Bóg ma nas w swoich ramionach i trzyma nas w swoich ramionach, więc to nie my trzymamy się Boga; to Bóg trzyma się nas. Więc to jest drugi sposób, w jaki odpowiedzieli. Pozwólcie, że dam wam jeden obraz na to, a jest to Jana 10:28 i 29.

Jeśli to po prostu zapiszesz, możesz to sprawdzić. Ale Jana 10:28 i 29. Numer trzy, trzeci sposób, w jaki chcieli podkreślić to wszystko, to to, że chcieli, aby ludzie nie tylko zostali zbawieni i odkupieni, ale także wiedzieli, że zostali odkupieni.

Chcieli ludzi, a sposób, w jaki wiesz, że jesteś odkupiony, polega na tym, aby dać świadectwo. Więc chcieli, aby ludzie dali świadectwo temu, że byli odkupionymi ludźmi Chrystusa. Dla rzymskich katolików było to trudne, ponieważ nie mogli myśleć o sobie w tej relacji z Bogiem, ponieważ zawsze grzeszyli i zawsze musieli ponieść karę za grzech i tak dalej.

Ale chcieli, żeby wiedzieli, że zostali zbawieni. Okej, numer cztery, czwarta droga. To staje się czwartą drogą, która jest bardzo ważna.

Słysząc Lutera wykrzykującego to ponownie z ambony, ale nie ma czegoś takiego jak czyściec. Czyściec nie istnieje. Jest wymyślony.

Teraz, kiedy Luter, Kalwin i inni to głosili, można było niemal usłyszeć ludzi wzdychających z ulgą, że byli przekonani biblijnie, intelektualnie i doświadczalnie, że nie ma czegoś takiego jak czyściec. Można niemal usłyszeć, jak ludzie oddychają. Wow, to dobra nowina, ponieważ teraz wiem, że nie podlegam żadnemu osądowi Bożemu. Wiem, że teraz mam życie wieczne.

Będzie to trwało w niebie i tak dalej. I wiem, że nikt z moich krewnych nie jest w czyśćcu. Żaden z moich przyjaciół nie jest w czyśćcu.

Nie ma czegoś takiego jak czyściec. Więc kiedy reformatorzy byli w stanie przekonać ludzi z ambon i z pism na ten temat, stało się to bardzo ważne. Więc nie ma czyśćca.

Okej, na koniec, piąty rodzaj odpowiedzi na cały ten brak pewności i wszystko, a mianowicie usprawiedliwienie, jest łaską Bożą. Przesłanie łaski. Ponownie, myślę, że pomogło ludziom odetchnąć z ulgą, gdy usłyszeli to przesłanie.

Jesteśmy usprawiedliwieni łaską. Jesteśmy dziećmi Boga przez Jego łaskę. To przez Jego łaskę On nas zbawia.

Dzieła, które czynimy, są znakiem tej łaski, ale jesteśmy zbawieni przez Jego łaskę. Więc nie musimy już żyć w strachu, w którym żyłem, jak mówili średniowieczni katolicy rzymscy. I to było słowo łaski, i to było naprawdę dobre słowo dla tych ludzi.

Więc to, co się tutaj dzieje, to to, co się dzieje, to to, że odczuwają oni ulgę w całej Europie, gdy słyszą to przesłanie zapewnienia. I po prostu ich widzisz, jeśli żyli jako średniowieczni katolicy przez całe swoje życie, po prostu widzisz, jak mówią, to jest dobra nowina dla mnie. To dobra nowina ewangelii.

Teraz pozwólcie mi tylko przeczytać. Chcę przeczytać tylko jeden mały fragment z książki, a potem zobaczymy, czy chcemy zadać jakieś pytania o średniowieczny katolicyzm rzymski, o to, jak wyglądał dla ludzi, jak żyli pod jego rządami, jak reformatorzy pojawili się i w pewien sposób ich wyzwolili. Ale jeśli mógłbym przeczytać jeden rodzaj akapitu. Nie wystarczy zobaczyć, że w Reformacji była tylko reakcja na pewne nadużycia i pewne przypadki dekadencji w kościele późnego średniowiecza.

Bez względu na to, jak zła była korupcja na dworze papieży renesansowych i jak okropne było oszustwo ludzi poprzez mnożenie odpustów, relikwii i tym podobnych, same te rzeczy nie doprowadziłyby do Reformacji. Jeśli chodzi o ogólną dekadencję, miała ona wiele przyczyn, które można tutaj pominąć. Ważne jest jednak, aby zauważyć w tym kontekście, że przesąd, system odpustów, pielgrzymki i reszta są, w ostatecznej analizie, wynikiem niedostatku w teologii scholastyki i całego średniowiecznego kościoła.

Kościół nie był w stanie zaspokoić pragnienia człowieka, by uzyskać autentyczną pewność zbawienia. I dlatego mówię, że wielka bitwa toczyła się o bitwę pewności. Kościół nie był w stanie zaspokoić pragnienia człowieka, by uzyskać autentyczną pewność zbawienia.

Kościół nauczał, że pewność zbawienia wynika jedynie ze specjalnego objawienia udzielonego jednostce przez Boga. Jednak nawet poszukiwanie takiego specjalnego objawienia od Boga uważano za niewłaściwe. Przeciętny chrześcijanin mógł mieć nadzieję na łaskawą akceptację Boga, jeśli regularnie przyjmował sakramenty Kościoła katolickiego i nie popełnił grzechu śmiertelnego.

Jednakże ani w nauczaniu Kościoła, ani w jego praktyce nie przewidziano niczego dla osoby, która nie zadowalała się byciem przeciętnym chrześcijaninem, a zamiast tego poważnie traktowała żądanie Boga w całej jego radykalizacji. Według ówczesnego nauczania katolickiego usprawiedliwienie człowieka zależało częściowo od

sprawiedliwości, którą miał on sam w sobie. A dla tej sprawiedliwości uczynki mają wielkie znaczenie.

W czasach Lutra jednak człowiekowi, którego dręczyła jego grzeszność, powiedziano po prostu, że powinien pokładać nadzieję w Bogu. Pewność zbawienia była nieznana. A zbyt długi czas na taką pewność zbawienia byłby uważany za zuchwałą.

Celem było ustanowienie równowagi między strachem a nadzieją. Tak więc pewność zbawienia, o to chodziło w kontekście Reformacji, a reformatorzy nadchodzą i to właśnie głoszą. Dobrze, pozwólcie, że zatrzymam się na chwilę.

Wykład 1, średniowieczny katolicyzm rzymski i natura usprawiedliwienia. Czy jest tu coś w ogóle? Czy rozumiemy, co się działo? Czy rozumiemy, dlaczego było to tak problematyczne dla reformatorów, ludzi takich jak Luter i Kalwin? Czy rozumiemy, jak reagowali na te zapewnienia i wszystko? Ale, cokolwiek, czy ktoś chce w ogóle omówić cokolwiek z tego? Ktoś? Jakież pytania? Dyskusja? Rzeczy, co do których nie jesteś pewien, a o których wykładaliśmy? Jasne, o czym wykładaliśmy i co się działo tutaj w średniowiecznym Kościele rzymskokatolickim? Czy wszyscy są z tym w porządku? Okej. Okej.

Tak. Masz na myśli cały ten biznes asekuracji? Czym jest cały ukryty biznes asekuracji? Okej. Cóż, pierwsza odpowiedź była taka, że może to być gwarancja twojego wiecznego życia, pewność, pewność twojego wiecznego życia.

W fragmencie Jana 5:29, Jana 5:24, kto słucha mojego słowa i wierzy Temu, który mnie posłał, ma życie wieczne. Nie podlega sądowi. On już przeszedł ze śmierci do życia.

Więc Johannine podkreśla, że masz już życie wieczne, a śmierć jest przejściem z tego życia wiecznego, które już masz, do życia wiecznego całkowicie i tak dalej. Czy to ma sens? Coś jeszcze? Czy wszystko u ciebie w porządku? W porządku. W porządku.

No to przejdźmy do Jana. Jana Kalwina. Jestem też na wykładzie 2, Teologia Jana Kalwina.

Bardzo ciekawa osoba tutaj. Pozwólcie, że przejdę do wykładu 2, Teologia Jana Kalwina. I jak widzicie, zamierzam zrobić trzy rzeczy.

Powiem kilka rzeczy o jego życiu. Chcę po prostu umieścić go w pewien sposób biograficznie w historii, o której mówimy. Następnie porozmawiamy o ogólnej pracy, którą wykonał.

A potem porozmawiamy o pewnych aspektach jego teologii. Chodzi mi o to, że potrzebowalibyśmy wszystkich 16 tygodni, żeby zrobić teologię Jana Kalwina. Więc

musimy trochę wybrać z jego teologii, żeby zobaczyć, gdzie jego teologia uderza w średniowieczny Kościół rzymskokatolicki i dlaczego był w stanie poprowadzić Reformację w drugim pokoleniu i tak dalej.

Okej? Więc, czy wszystko w porządku? Więc, po pierwsze, tylko kilka rzeczy, kilka rodzajów najważniejszych wydarzeń z jego życia, na które powinieneś zwrócić uwagę, które uważam za biograficznie dość ważne. W porządku. Na początek, mam tu też kilka miejsc.

Podam kilka nazwisk i miejsc. Na początek, urodził się w NOYON we Francji. Noyon.

Czy są tu przypadkiem jacyś Francuzi? Mów teraz. Czy są tu jacyś dwujęzyczni ludzie? Mówią po francusku? Okej. Więc urodził się we Francji.

Dobrze. To bardzo, bardzo interesujące. Teraz jest to dla mnie tak interesujące, ponieważ Jan Kalwin urodził się we Francji i ze względu na swoje rodzinne pochodzenie i wszystko, jest dokładnym przeciwieństwem osobowości Marcina Lutra.

Jan Kalwin był studentem i francuskim myślicielem, który pisał po łacinie i po francusku i bardzo uważał na dobór słów. Marcin Luter był improwizowanym kaznodzieją, w ogóle nie uważającym na dobór słów i bardzo rozproszonym. Jan Kalwin będzie bardzo zorganizowany.

Luter w ogóle nie będzie zorganizowany. Fascynujące jest dla mnie to, że Bóg wybrał dwie osoby o dwóch różnych osobowościach, aby rozpocząć tę reformację. To znaczy, nie mogło być, nie mogło być dwóch osób, które byłyby tak różne od siebie.

No więc, okej. No więc, oto on, urodzony we Francji. W porządku.

Teraz poszedł na różne uniwersytety i zasadniczo studiuje prawo, co jest również bardzo ważne. Oto kilka uniwersytetów, o których wspomniałem, tylko kilka uniwersytetów, do których poszedł tutaj: Orléans, Bourget i Uniwersytet Paryski. Więc poszedł na różne uniwersytety zasadniczo, aby studiować prawo.

Więc, był wykształcony jako prawnik. Czy to cię zaskakuje? Nie, to cię nie zaskakuje, ponieważ kiedy widzisz Kalwina, kiedy czytasz Kalwina, albo kiedy czytasz jego kazania, argumentuje on swoją sprawę jak prawnik. Więc, daje ci niemal prawny argument na rzecz chrześcijaństwa.

Więc studiował prawo, a także studiował humanizm, co ogólnie określano mianem humanizmu. Teraz humanizm byłby humanizmem, który był w zasadzie rodzajem szacunku dla pism starożytnych Greków i Rzymian. To rodzaj odnowy greckiej i rzymskiej literatury, filozofii, myślenia itd.

Ale on, co byśmy powiedzieli? Jest liberalnie wykształcony w studiowaniu prawa i humanizmu. Jest liberalnie wykształcony. Teraz pozwólcie mi powiedzieć, że wciąż jesteśmy w średniowiecznym świecie, więc to inny świat niż nasz.

Pozwólcie, że powiem coś o tych uniwersytetach, do których chodził. W tamtym świecie szedłeś na uniwersytet, aby studiować u konkretnego profesora lub studiować konkretny kierunek. Uniwersytet cię nie utrzymywał.

Po prostu poszedłeś na uniwersytet, a potem, jeśli musiałeś studiować inny kierunek, poszedłeś może na inny uniwersytet i tak dalej. To jest tak zupełnie inne od naszego świata i naszego dzisiejszego życia uniwersyteckiego. Więc tak po prostu było i to właśnie zrobił.

Okej, teraz jeśli chodzi o jego życie, inna rzecz jeśli chodzi o jego życie, dla nas najważniejszym szkoleniem było szkolenie na Uniwersytecie Paryskim. Więc jeśli chodzi o to, co nas interesuje, to właśnie Uniwersytet Paryski był dla Jana Kalwina swego rodzaju punktem zwrotnym. To, co wydarzyło się na Uniwersytecie Paryskim, to były dwie rzeczy.

No więc wyobrażasz go sobie w Paryżu jako studenta uniwersytetu, ale wydarzyły się dwie rzeczy. Po pierwsze, zaczął czytać pisma faceta o nazwisku Martin Luther. Martin Luther, kim jest ten facet, co pisze i co powinienem o nim wiedzieć? Więc zaczął czytać Martina Luthera i był bardzo zafascynowany jego pismami, bez wątplenia.

Dobrze, i numer dwa, on sam powiedział nam w 1533 r., że doświadczył tego, co w jego własnym języku, było rodzajem nagłej konwersji 1533. Urodził się w Kościele rzymskokatolickim. Był nominalnym katolikiem, nie był szczególnie religijny, ale w 1533 r. doświadczył nagłej konwersji. Tak to opisuje, Bóg ujarzmił i doprowadził moje serce do posłuszeństwa.

Moje serce było bardziej zatwardziałe na takie sprawy, niż można było się spodziewać po tak młodym człowieku. Okej, więc Jan Kalwin został wierzącym w 1533 roku. Więc to jest ważne.

Więc dwie rzeczy w Paryżu, studiowanie Lutra i zostanie wierzącym poprzez Biblię, ale także poprzez czytanie Lutra i tak dalej. Więc te dwie rzeczy są krytyczne. Okej, kolejna rzecz w kontekście jego życia, i to jest to, dokąd zmierza. Dobrze, Jan Kalwin decyduje, że musi opuścić Kościół Rzymskokatolicki.

Więc to różni się od Lutra. Luter został faktycznie wyrzucony z Kościoła Rzymskokatolickiego. Został ekskomunikowany z Kościoła Rzymskokatolickiego, podczas gdy Jan Kalwin podjął decyzję o opuszczeniu Kościoła Rzymskokatolickiego.

Okej, to odejście od Kościoła Rzymskokatolickiego jest bardzo ważne. Więc muszę opisać to odejście od Kościoła. Myślę, że ostatnio szukaliśmy markerów i nie znaleźliśmy żadnego.

Więc jest, jest, czy jest jeden na dole, o, czy jest tu gdzieś magiczny marker? Świetnie, jeśli jest, to byłoby wspaniale. Ale, o, dziękuję, panie. Okej, muszę to zrobić; muszę poprosić kogoś, żeby pomógł mi zrobić prezentację PowerPoint tego.

Wtedy nie muszę już tego robić. Okej, oto rzymskokatolicka idea. Oto rzymskokatolickie rozumienie Kalwina.

Kalwin był rzymskim katolikiem i odszedł od kościoła. Powinien był pozostać w prawdziwym kościele jako prawdziwy wierzący. Tak więc historia rzymskokatolicka dotyczy odejścia Jana Kalwina.

Odszedł, zbłądził i powinien pozostać w prawdziwym kościele. To nie jest zrozumienie Kalwina tego, co wydarzyło się w jego własnym życiu. Oto więc zrozumienie Kalwina tego, co się wydarzyło.

Kalwin rozumiał Kościół Rzymskokatolicki tak, że Kościół Rzymskokatolicki jest tym, co zbłądziło. Tak więc, aby pozostać w prawdziwym kościele, musiał opuścić Kościół Rzymskokatolicki. Tak więc, opuszczając Kościół Rzymskokatolicki, pozostaje w Kościele biblijnym.

Więc masz dwie różne opinie na temat tego, co dzieje się z Janem Kalwinem i Kościołem Rzymskokatolickim. Opinia katolicka, on zbłądził. Opinia Kalwina jest taka, że Kościół Rzymskokatolicki nie jest już prawdziwym kościołem biblijnym.

Więc muszę, aby pozostać w prawdziwym kościele, musiałem opuścić Kościół Rzymskokatolicki. Więc to była naprawdę kwestia niezgody w odniesieniu do tego, co się tu wydarzyło. Jednak Jan Kalwin decyduje się opuścić Kościół Rzymskokatolicki i zrobić sobie przerwę.

No więc, okej. Co się dzieje, to to, że ląduje w Bazylei, i tutaj jest to na tym zdjęciu. Kończy w Bazylei, i wiesz, po prostu widzimy niektóre miejsca, do których poszedł Calvin, i nie wiem, dlaczego umieściłem tam samolot.

Ja, ja nie potrafię tego dokładnie wyjaśnić, ale po prostu myślałem, że to przedstawia podróż, chociaż nie przedstawia podróży w jego czasach. Więc nie wiem. Tak czy inaczej, tak jest.

Więc ląduje w Bazylei. Okej. Dlaczego Bazylea? Cóż, kiedy Reformacja się zaczęła, kiedy Reformacja jakby eksplodowała, masz bardzo odrębne obszary

rzymskokatolickie w Europie i masz bardzo odrębne obszary reformowane, protestanckie i reformowane w Europie.

Była prawdziwa linia podziału i, i tak Bazylea była miastem reformowanym. Bazylea była miastem, a Bazylea w Szwajcarii była miastem, które przyjęło Reformację. Więc to, całkiem naturalne, że pojedzie w jakieś miejsce, w którym poczuje się jak w domu jako protestant, i postanawia, że pojedzie do Bazylei, która była, która jest, była i jest w Szwajcarii.

No więc, okej. Krótko mówiąc, w Bazylei, 1536, to ważna data. A propos, w 1536 Jan Kalwin zaczął pisać swoje Instytucje religii chrześcijańskiej. Pozwólcie, że popatrzę.

Nie sądzę, nie, przepraszam za to. Zaczął pisać swoje Inst, to, co stało się znane jako jego Institutes of the Christian Religion, 1636. W porządku.

Teraz, to, czym zaczęły się Instytuty, a o nich porozmawiamy później, to jasna, jasna obrona teologii Reformacji. Dlatego zaczął pisać swoje Instytuty w 1536 r. w Bazylei. Próbuje jasno bronić teologii Reformacji.

Dlatego to było takie ważne. Okej. Teraz pozwólcie mi wrócić do poprzedniego PowerPointa, jeśli mogę.

Pewien człowiek o nazwisku Farrell i ja zapisaliśmy daty, żebyś wiedział. To nie są daty do zapamiętania ani nic takiego, ale po prostu dają ci pojęcie, kiedy żyli ci ludzie. Ale człowiek o nazwisku William Farrell, tak wymawialibyśmy imię teraz w naszych czasach, ale człowiek o nazwisku William Farrell. William Farrell zorganizował reformację w Genewie, a Genewa była również w Szwajcarii i stała się miastem reformacji, takim jak Bazylea.

Dzieje się tak, że Farrell przekonuje Kalwina, aby dołączył do niego w Genewie i w pewien sposób skonsolidował Reformację w Genewie. Więc Farrell, przyjaciel Kalwina, Kalwina, wiesz, spotyka się i Kalwin jedzie do Genewy w Szwajcarii, aby skonsolidować Reformację. Teraz, co się dzieje, krótko mówiąc, wielu ludzi w Genewie sprzeciwia się Farrellowi i Kalwinowi.

Uważają, że ich protestancka etyka jest zbyt trudna do naśladowania. Uważają, że ich protestancka teologia jest zbyt głęboka. Ich protestanckie wymagania etyczne są zbyt trudne do naśladowania.

Narzucacie nam to, a nam się to nie podoba. Więc praktycznie wyrzucili go z miasta. Więc wizyta w Genewie i pomoc w konsolidacji Reformacji nie powiodła się z Farrellem, a zarówno Farrell, jak i Calvin zostali w pewnym sensie wyrzuceni z miasta na tory.

Tak więc zostali wyrzuceni z miasta. Więc Genewa, nie wygląda na to, że Genewa będzie wzorem miasta reformacji. Jeśli nie uda nam się zaszczepić tej zasady reformacji w życiu obywatelskim, nie wygląda na to, że będziemy w stanie wiele tu zrobić.

Więc odchodzą, odchodzą. Okej. Okej.

A co się dzieje z Janem Kalwinem, kiedy wyjeżdża? Jan Kalwin jedzie do Strasburga. Jan Kalwin kończy w Strasburgu. Okej.

Dlaczego Jan Kalwin pojechał do Strasburga? Jeździ do Strasburga z kilku powodów. Jednym z nich jest to, że Strasburg był miastem francuskojęzycznym i miastem reformacji. Więc to idealnie pasowało do Jana Kalwina.

Jeśli to jest francuskojęzyczne i reformacja, to on mówi po francusku i może pomóc i wpłynąć na reformację, która tam zachodzi. Tak było; myślę, że prawdopodobnie myślał, że zostanie tam do końca życia z powodu francuskojęzycznego i reformacji, i mógł dużo pisać i tak dalej. Więc jedzie do Strasburga i myślę, że myśli, że osiedli się tam na zawsze.

To właśnie w Strasburgu poznał mężczyznę o nazwisku Martin Butzer, a to wymawia się Bucer, a nie Butzer. Więc Butzer, to tak jakby BUTZER, ale to w Strasburgu poznał Martina Bucera. To było bardzo ważne spotkanie, ponieważ Martin Butzer pomógł Kalwinowi ukształtować i uformować jego teologię.

Martin Butzer jest jedną z najważniejszych teologicznie wpływowych osób na Jana Kalwina. Tak więc czas spędzony w Strasburgu okazał się bardzo, bardzo korzystny dla Jana Kalwina. Jak powiedziałem, był czas, kiedy myślę, że myślał, że zostanie tam na zawsze.

Jeśli chodzi o jego twórczość, podczas gdy był w Strasburgu, dwie rzeczy zostały osiągnięte. Okej, numer jeden, rozwija instytuty i będzie to robił do końca życia. Numer jeden, zaczął publikować instytuty w Bazylei.

Będąc w Strasburgu, zaczyna rozwijać instytuty. Więc ponownie publikuje instytuty, wypełnia je trochę bardziej, omawia więcej dyskusji i tak dalej. Okej, druga rzecz, którą robi, jest bardzo ważna.

Więc chcemy to odnotować. Píše komentarz do Księgi Rzymian. To jego pierwszy komentarz.

Napisał komentarz do Księgi Rzymian, ponieważ uważał, że Rzymianie są krytyczni dla zrozumienia. Od tego momentu będzie pisał wiele komentarzy do wielu ksiąg

biblijnych. Nie pisze komentarza do każdej księgi w Biblii, ale pisze wiele komentarzy do ksiąg biblijnych.

Więc Strasburg naprawdę w pewnym sensie wzmocnił jego karierę, w pewnym sensie, jego karierę pisarską i wydawniczą, nie tylko dla instytutów, ale dla Rzymian. Okej, pozwólcie mi skończyć o życiu Kalwina, a potem zobaczymy, czy mamy jakieś pytania dotyczące jego życia, zanim przejdziemy do jego pracy. Kalwin w końcu odchodzi i zostaje wezwany z powrotem do Genewy w 1541 roku.

Przedstawiciele Genewy przyjeżdżają do Kalwina. Tutaj osiadł w Strasburgu. Przyjeżdżają do Kalwina i mówią, że może się myliliśmy.

Może potrzebujemy cię w Genewie. Może potrzebujemy, żebyś przyjechał do Genewy i pomógł nam żyć według zasad Biblii, zasad Reformacji i tak dalej. I tak zaprosili go, żeby wrócił, i Kalwin rzeczywiście wrócił, został obywatelem Genewy i miał wielki wpływ na życie w Genewie.

Nie powinienś postrzegać Kalwina jako, nie był politykiem w Genewie. Nie miał urzędu politycznego w Genewie. Więc nie miał tej władzy.

Jego autorytet pochodził zasadniczo z jego posługi kaznodziejskiej, pisania i nauczania. To był autorytet, który miał, aby przekonać mieszkańców Genewy, aby kierowali swoim życiem zgodnie z Pismem Świętym i teologicznymi zasadami Reformacji. Miał więc autorytet, ale nie miał autorytetu politycznego.

Autorytet, który miał, był biblijnym teologiem, kaznodzieją, nauczycielem. Taki autorytet miał w Genewie. Głosił kazania niemal codziennie, a ludzie z miasta przychodzili i słuchali kazań Kalwina. Potem zmarł w Genewie i został pochowany w Genewie.

Więc to stało się bardzo ważne. Chcę wspomnieć tylko o jednym incydencie w Genewie. Może zatrzymam się tam na chwilę.

Przede wszystkim, czy są tu jakieś pytania, chciałbym wspomnieć o jednym zdarzeniu z jego życia. Calvin, 1509 do 15, muszę to sam sprawdzić, 1564. 1509 do 1564.

I zmarł w Genewie i poprosił, aby pochowano go w nieoznakowanym grobie. Nie chciał być wychwalany po śmierci. Więc został pochowany w nieoznakowanym grobie.

Coś jeszcze o Calvinie do tej pory. Okej. Zatrzymam się na chwilę, ponieważ pisałeś i klikałeś i tak dalej, a czasami daję ci pięciosekundową przerwę, a w piątki daję ci dziesięciosekundową przerwę.

Więc jest piątek, więc możecie się tym cieszyć. Więc po prostu weź, nie wiem, jak to się układa w nagraniu, Ted, ale lubię dawać ludziom trochę przerwy i rozciągać się, jeśli tego potrzebują, i po prostu się rozbić, jeśli tego potrzebują. Błogosławię wasze serca.

Możemy to zrobić. To jest wykonalne. Okej.

Dobrze. Jeszcze jedna rzecz o Genewie: Chcę powiedzieć kilka rzeczy o pracy, którą wykonywał, a potem kilka rzeczy o jego doktrynach. Doktryny są najważniejszą rzeczą dla kursu.

Ale jeszcze jedna rzecz o Genewie. To pokazuje trochę o tym człowieku. Była bardzo ważna osoba w tym czasie, o imieniu Michael Servaitis , i są daty dla Michaela Servaitisa .

Nie wiemy dokładnie, kiedy się urodził, ale około 1511 r. Michael Servaitis był zasadniczo unitariański. Nie wierzył w Trójkę, przybył do Genewy i został spalony na stosie w Genewie.

Teraz, i często, ludzie powiedzą, spójrz na Jana Kalwina. Jakim człowiekiem był Jan Kalwin i czy spaliłby kogoś na stosie? Daj mi spokój, Kalwinie. Dlaczego to zrobiłeś? Chcemy to wyjaśnić tak jasno, jak to możliwe.

Spalenie na stosie nie było dziełem Jana Kalwina. Tak więc, kiedy Servaitis przybył do Genewy i został spalony na stosie, nie było to dziełem Jana Kalwina. W rzeczywistości Jan Kalwin był skłonny publicznie spierać się z nim o Trójkę, ale zachęcał Servaitisa, aby nie przyjeżdżał do Genewy, ponieważ wiedział, co się stanie, jeśli Servaitis tam przyjedzie.

Więc powiedział mu, nie przychodź. Nie rób sobie tego. A Servaitis był na tyle uparty, żeby powiedzieć, tak, przyjadę do Genewy i będę z tobą publicznie dyskutował o Trójcy, bo w nią nie wierzę.

Więc spalili go na stosie. Więc to rada miejska spaliła Servaitisa na stosie. Nie miało to nic wspólnego z Kalwinem.

To była rada miejska. W rzeczywistości Kalwin odwiedził go po tym, jak był w więzieniu. Kalwin nawet poszedł i odwiedził go w więzieniu, ale nie miało to nic wspólnego z Janem Kalwinem.

Mam więc nadzieję, że jesteście gotowi być dobrymi obrońcami wiary w historii, że Kalwin spalił kogoś na stosie, ponieważ to nie jest prawdziwa historia. Więc próbował zmusić Servaitisa , żeby nie przyjeżdżał do Genewy. Ale to jest historia o spaleniu na stosie Servaitisa .

Miał tylko autorytet moralny i wpływ moralny, ale nie miał wpływu na prawa kraju. Nie miał wpływu na radę miasta. Więc, i to jest dobry punkt Jesse.

Dlaczego w średniowieczu palono ludzi na stosie? Dlaczego w średniowieczu palono heretyków na stosie? Więc jeśli Servaitis jest uważany za heretyka, palą go na stosie. Dlaczego to zrobili? Nie, nie zrobili tego tylko dlatego, że nie podobała im się jego teologia. Dlaczego jeszcze to zrobili? Czy ktoś chce zgadnąć? Dlaczego paliliście ludzi na stosie? Tak.

Tak, dokładnie. Boją się, że heretycy będą spowodować nieporządek społeczny. Wprowadzą nieporządek do społeczeństwa.

Więc palenie na stosach, jak Servaitis, miało na celu utrzymanie porządku w społeczeństwie, ponieważ rzeczy, o których mówi, sprawiają, że ludzie są nerwowi i zdenerwowani i wszystko, i są spory i tak dalej, a my nie możemy tego mieć i utrzymać porządku w społeczeństwie w Genewie. Więc sobór spalił stos, aby utrzymać porządek. Dlatego Kalwin nie zrobił tego, aby utrzymać poprawną teologię.

Rada zrobiła to, aby utrzymać porządek. Więc Kalwin mieszka w Genewie. Aż do śmierci był w Genewie i to było jego życie.

Okej. Czy jesteś zadowolony z jego życia? W książce, którą czytasz, i tak zobaczysz sporo z jego życia. Ale chcę po prostu, w trakcie kursu, wybrać może, nie wiem, cztery lub pięć osób, aby opowiedziały ci swoją historię biograficzną, po prostu dlatego, że historia ta jest tak kluczowa dla tego, co dzieje się w tej teologii.

No więc, dobrze. No więc, porozmawiajmy o numerze B przez kilka minut. Porozmawiajmy o pracy Calvina.

Co Kalwin sobie poświęcił? A więc najważniejsza jest jego teologia. Okej. Kilka rzeczy.

Po pierwsze, Kalwin był wielkim mediatorem w Reformacji. Kalwin był osobą, która stała między przeciwległymi biegunami w Reformacji i poświęcił mnóstwo energii na rozwiązywanie różnic między liderami Reformacji. Kalwin odegrał więc wspaniałą rolę mediatora i widzisz Kalwina odgrywającego tę rolę w wielu obszarach, takich jak Wieczerza Pańska.

Porozmawiamy o tym, gdy zagłębimy się w jego teologię. Ale jak ludzie powinni myśleć o Wieczerzy Pańskiej? Cóż, Kalwin próbował zająć stanowisko pośrednie między dwoma skrajnościami i pomógł rozstrzygnąć tę kwestię. To jedna rzecz o Janie Kalwinie.

Jakkolwiek czujesz się w stosunku do jego teologii. Jakkolwiek czujesz się w stosunku do Jana Kalwina jako osoby, musisz mu oddać, że zbudował bardziej przyjazną Reformację w pewnym sensie. Okej, to jest numer jeden. Numer dwa, Kalwin naprawdę chciał zbudować rodzaj miasta Boga na wzgórzu.

Puritanie używali tego terminu, gdy przybyli do Bostonu, ale Kalwin chciał zbudować miasto Boga na wzgórzu, które byłoby przykładem dla Reformacji, przykładem dla życia i myśli Reformacji. I chciał, aby Genewa była tym miastem. Chciał, aby Genewa była tym miejscem, tym miejscem, tym miastem Boga.

Teraz, to nie była teokracja, jak wspomnieliśmy, ponieważ nie miał on żadnej władzy politycznej w Genewie. Miał władzę moralną, ale nie miał żadnej władzy politycznej. Więc to nie była teokracja, ale był to widzialny rodzaj miasta Boga i tak dalej.

Okej, więc aby to zrobić, założył coś, co nazywano Akademią Genewską. Więc założył Akademię Genewską. Akademia Genewska była miejscem, do którego ludzie przyjeżdżali do Genewy, gdzie dyskutowali i uczyli się o teologii od Jana Kalwina i innych.

Następnie wracali do swoich miejsc i rozpowszechniali tę dobrą teologię biblijną lub teologię systematyczną i tak dalej. Tak więc ludzie dosłownie z całej Europy Zachodniej przybywali do Akademii Genewskiej, aby uczyć się od Jana Kalwina i innych. Tak więc był to sposób rozpowszechniania przesłania o tym, czym Genewa miała być, modelem jako miasto Boga na wzgórzu i tak dalej.

To był sposób przekazania wiadomości do Akademii Genewskiej. Okej, numer trzy. Numer trzy, Calvin był, i używam tego słowa bardzo ostrożnie, ponieważ toczy się debata na temat tego słowa.

Więc Kalwin był wielkim systematyzatorem teologii, teologii reformacji. Zorganizował teologię reformacji. I wielu ludziom nie podoba się to słowo.

A powodem, dla którego nie lubią słowa systematyzator, jest to, że brzmi zbyt statycznie. Brzmi zbyt podobnie do średniowiecznej scholastyki, a średniowieczni scholastycy spieraliby się o bardzo subtelne punkty teologii i tak dalej. Więc wielu ludzi nie lubi tego słowa, ale ja lubię.

Podoba mi się to słowo. Był systematyzatorem. Może jeśli chcesz użyć słowa organizator, był genialnym organizatorem teologii.

Więc w ten sposób był zupełnie inny od Lutra. Luter nie był systematyzatorem ani organizatorem. Cokolwiek przyszło Lutrowi do głowy, to zostało zapisane.

To było głoszone. Był wszędzie teologicznie. To, co musiałeś zrobić z Lutrem, to znaleźć jego główne punkty w całym życiu i to, czego nauczał, i iść za nimi.

Ale Kalwin był genialnym organizatorem i systematyzatorem . Więc to jest prawdziwy wkład w Reformację. Nie ma co do tego wątpliwości.

Okej, i numer cztery, co Kalwin zrobił również w grze dla Reformacji. Kalwin podał zasady organizacyjne dotyczące tego, jak uprawiać teologię. Jeśli chcesz powiedzieć, że Kalwin opracował metodologię uprawiania teologii, istnieją pewne podstawowe zasady, których możesz użyć do uprawiania teologii.

Okej? A jeśli wprowadzisz te zasady w życie, będziesz wierny Biblii i temu, co Bóg chciał, abyś wiedział. Dobrze, wspomnę tylko o jednym, a może poruszę jeszcze kilka, kiedy wrócimy w poniedziałek. Pozwól, że wspomnę tylko o jednym.

To jest zasada wiedzy o Bogu i wiedzy o nas samych. To jest zasada samowiedzy, wiedzy o Bogu i wiedzy o nas samych. Może mogę użyć tego jeszcze raz tutaj.

To byłoby dobre, żeby umieścić to na prezentacji PowerPoint. Pozwólcie, że umieszczę Boga tutaj, a pozwólcie, że umieszczę nas tutaj. Kalwin metodologicznie, jeśli chodzi o wiedzę o Bogu i wiedzę o nas samych, to właśnie powiedział Kalwin.

Cała mądrość, którą posiadamy, zaczyna się od poznania Boga, a to prowadzi do poznania nas samych. Ale także, im więcej wiemy o sobie, tym więcej wiemy o Bogu. Tak więc zaczynają się instytucje.

Cała mądrość, którą posiadamy, czyli wiedza o Bogu i o nas samych, zaczyna się od wiedzy o Bogu i o nas samych. Ale potem mówi, ale jaka wiedza jest pierwsza? Naprawdę nie sposób powiedzieć. Czy najpierw znamy Boga, a ponieważ najpierw znamy Boga, znamy siebie? Czy też mamy dobrą wiedzę o sobie i poprzez poznanie siebie, mamy zatem jakąś wiedzę o Bogu? Która to jest? Cóż, dla Kalwina to pełne koło.

To ciągle się kręci i kręci i kręci. Ale dla Kalwina, metodologicznie, tak właśnie zaczynał swoje instytucje. Więc poznanie Boga, poznanie siebie, poznanie siebie, poznanie Boga, jedno prowadzi automatycznie do drugiego i jest to cudowny cykl, który trwa w życiu.

Teraz, kiedykolwiek wykładam o tym na różnych kursach, a na pewno na podstawowym kursie teologii chrześcijańskiej, to jest przesłanie kontrkulturowe. Dlaczego jest to przesłanie kontrkulturowe? To przesłanie kontrkulturowe. Czy teraz głoszę, czy nauczam ? Nie jestem pewien, co teraz robię, więc czy przekroczyłem granicę? Prawdopodobnie tak.

Dlaczego jest to przesłanie kontrkulturowe? Ponieważ w dzisiejszych czasach, w świecie, w którym żyjemy, wielu ludzi nie chce nic wiedzieć o Bogu. Nie wiedzą nic o Bogu. Nie chcą wiedzieć o Bogu.

Oni nie wierzą w Boga. Cóż, to problem dla Calvina. Calvin powiedziałby, to jak możesz wiedzieć o sobie? Jeśli nie wiesz o swoim Stwórcy, tym, który cię stworzył, jak możesz wiedzieć cokolwiek o sobie? Nie możesz.

Wiedza o sobie będzie poważnie ograniczona, jeśli nie umieścisz jej w kontekście poznania Boga. Tak więc Kalwin przekazuje przesłanie kontrkulturowe. Nie ma co do tego wątpliwości, z pewnością w świecie, w którym żyjemy. Tak czy inaczej, opracował on pewne zasady organizacyjne, według których należy podchodzić do teologii.

Wspominam o tym, ponieważ tak się składa, że tak właśnie powstały instytuty, ale była to bardzo ważna zasada organizacyjna. Myślę, że nadal nią jest. Myślę, że dla poważnego studiowania teologii, poznanie Boga i poznanie siebie jest cykliczną rzeczą, w której chcesz być nieustannie.

Chcesz ciągle być w tym cyklu. Im więcej wiesz o sobie, tym więcej będziesz wiedział o Bogu. Im więcej wiesz o sobie.

Okej. Zatrzymam się tutaj, aby przedstawić kilka ogłoszeń.

To jest dr Roger Green na kursie historii Kościoła, Reformacja do czasów współczesnych. To jest sesja 4 (sesja 3 jest nieobecna) na temat od Marcina Lutra do Jana Kalwina.